

Moim prywatnym zdaniem...

# Pakt chorobotwórczy

Konstanty Radziwiłł



Zakończyłem czytanie XX rozdziału załącznika nr 1 umowy stabilizacyjnej pomiędzy Prawem i Sprawiedliwością, Samoobroną i Ligą Polskich Rodzin. Nie chcąc oceniać całości paktu, muszę powiedzieć, że lektura tej jego części nie wzbudza we mnie przekonania, że rządzący wiedzą, dokąd zmierzają. We wspomnianym dokumencie pisze się o:

- ustawie o ustroju ochrony zdrowia i zdrowiu publicznym. Z mglistej zapowiedzi wynika, że miała by ona regulować dużą część spraw obecnie zawartych w ustawach o świadczeniach opieki zdrowot-

wiem, że projekt jest na ukończeniu i niebawem go zobaczymy);

- ustawie o koszyku świadczeń zdrowotnych gwarantowanych z funduszy publicznych (zapowiada się nie tylko stworzenie zakresu gwarancji, ale także sposobu konstrukcji koszyka oraz zasady kolejek);
- ustawie o zdrowotnych ubezpieczeniach alternatywnych i komercyjnych (zapowiada się wprowadzenie zasad wolnego rynku w tym obszarze, co w ustach przedstawicieli partii, które podpisały pakt, brzmi naprawdę zaskakująco);

” W ustach przedstawicieli partii, które podpisały pakt stabilizacyjny, deklaracje dotyczące wprowadzenia zasad wolnego rynku w ochronie zdrowia brzmią naprawdę zaskakująco ”

nej, o zakładach opieki zdrowotnej oraz ustaw o zawodach medycznych. Czy jednak realne jest wprowadzenie zapowiadanych zmian? Szczerze w to wątpię, zwłaszcza gdyby zmiany musiały wymagać zgody zdecydowanej większości sejmowej;

- ustawie o zmianie ustawy o zoz-ach (równoległe pojawienie się zapowiedzi tej nowelizacji nie jest zbyt zrozumiałe, zwłaszcza że ma ona dotyczyć tylko niektórych szczegółów ustawy, w dodatku także wspomnianych w poprzednim projekcie);
- ustawie o pomocy publicznej i restrukturyzacji spzoz-ów (w kontekście dwóch poprzednich zupełnie niezrozumiałe);
- ustawie o sieci szpitali w Polsce (wielu już próbowało i wielu połamało sobie na tym zęby. Czyżby obecnej władzy miało się udać ustalenie, które szpitale trzeba zamknąć?);
- ustawie o Państwowym Ratownictwie Medycznym, która ma skoordynować działania ratownicze różnych służb (z nieoficjalnych informacji

- ustawie o dodatkowych ubezpieczeniach zdrowotnych (obok poprzedniego projektu może utwierdzać w przekonaniu o liberalnych skłonnościach rządzących);
- ustawie o ubezpieczeniach pielęgnacyjnych (temat modny w związku ze starzeniem się społeczeństwa, chociaż podobnego projektu Niemcom nie udało się zrealizować, a w praktyce oznacza on zwiększenie podatków);
- ustawie o zmianie prawa farmaceutycznego i ustawy o Urzędzie Rejestracji (wydaje się, że jest to jedna z najpilniejszych spraw do załatwienia).

W tym ogromnym pakiecie próżno szukać zapowiedzi przygotowań do zwiększenia nakładów publicznych na ochronę zdrowia. Ten temat poruszają na razie tylko organizacje środowisk medycznych. 10 lutego rozpoczęła działalność koalicja *Teraz Zdrowie*, żądająca dodatkowych 20 mld zł rocznie na ochronę zdrowia. Co będzie dalej?